

TeleMaski 2 Szklanej sceny czar

TVP1

Plebiscyt Czytelników TT na najpopularniejszych aktorów Teatru TV



Artur Żmijewski jako zwycięzca.

Krystyna Janda znowu najlepsza.

Krystyna Janda i Artur Żmijewski

To właśnie oni zwyciężyli!

Wiemy już, kto wygrał Plebiscyt Czytelników TT na najpopularniejszych aktorów Teatru TV – Telemaski 2002. W kategorii aktorka największą liczbę głosów otrzymała Krystyna Janda, w kategorii aktor nie miał sobie równych Artur Żmijewski. Zwycięzcom serdecznie gratulujemy, a Państwu dziękujemy za udział w pysznej, trwającej całe lato, zabawie.

W ubiegłym roku po raz pierwszy zaprosiliśmy Czytelników Tele Tygodnia do „zabawy w teatr”. Wiedząc, że szklana scena przeżywa trudne chwile i że w wyścigu o oglądalność musi konkurować z widowiskami w rodzaju Wielkiego Brata, mimo wszystko nie traciliśmy nadziei. Już Telemaski 2001 udowodniły, że nasze (i nie tylko!) obawy były nieuzasadnione... Także tego lata na antenie telewizyjnej Jedynki i Dwójki mogliście Państwo w dniach od 24 czerwca do 1 września oglądać spektakle zmuszające do refleksji, śmiechu lub

żez, nigdy nudne, a miejscami bardzo nowatorskie. Zaczęło się z rozmachem, opowieścią o światku polskiego biznesu „Impuls”, skończyło melancholijnie, jesiennie, historią ojca, oplakującego odejście ukochanego dziecka, „Moja córeczka”. Teatr Telewizji ma niewielką, a przecież wierną widownię, czego dowodem głosy naszych Czytelników. Przesyłałiście Państwo kupony z nazwiskami ulubieńców. Co więcej, pisaliście recenzje obejrzanych spektakli. W numerze 36 TT wydrukowaliśmy najciekawszą, autorstwa Anny Ozgi z Czarnej

Białostockiej. W tym tygodniu nareszcie wiemy, którzy spośród 16 walczących o laur zwycięstwa aktorów

zwyciężyli... Wybraliście Państwo Krystynę Jandę (spektakl „Wybór”) i Artura Żmijewskiego (spektakle „Impuls” i „Blues”). Zapytaliśmy ich, co sądzą o przyznanych im wyróżnieniach – Telemaskach 2002. Oto, co nam powiedzieli:

Krystyna Janda: – Czy jestem szczęśliwa? Oczywiście! Mam 50 lat, przez 27



Fiat Punto wygrała Krystyna Szewczyk ze Świętek.



Zwycięzca w kategorii najpopularniejszy aktor, Artur Żmijewski, w spektaklu „Blues”.



Jerzy Stuhr i Krystyna Janda w przypowieści o poczuciu winy „Wybór”.



Jestem facetem

Udaję kobietę, bo mi tak wygodniej. Udaję słabość, udaję bezradność, bo taki jest mój obowiązek, bo tego się ode mnie oczekuje, bo tak łatwiej mi żyć, ale tego nie cierpię. – Niech pani spojrzysz na mnie zalotnie! – mówi do mnie fotograf. – Jakby pani chciała mnie uwieść. Oszałał? Myślę. Jego uwieść. A spada! Jak coś takiego mogło mu przyjść do głowy? Ja jestem facetem, to mnie trzeba uwodzić! Zresztą i tak niespecial-

nie mnie to interesuje. To mnie nudzi, za dużo wysiłku, komplikacje. Spada! – myślę. – Czy mogłaby pani włożyć dłonie między uda, pochylić się, wyjąć usta i uśmiechnąć? Będzie pani wyglądała tak mniej ostro, tak... bezbronię. Dłonie między uda? Człowieku! Poproś o to Holoubka albo Zapasiewicz, zaproponuj, żeby oni wyjęli usta i wyglądali bezbronię. – Niech pan robi zdjęcia i nie marudzi. Mam na nich

wyglądać inteligentnie, na tym mi zależy! Udaję w życiu kobietę, głupią i bezbronną, bo wtedy nie płacę mandatów, ale to wszystko. Mój mąż mówi, że w dodatku jestem stuprocentowym facetem! Lubię golonkę, chociaż szczecina na niej mnie brzydzi. Lubię śledzie i ogórki kiszone. Lubię czytać gazety, leżeć na tapczanie, oglądać telewizję. Nie cierpię tak zwanego babskiego gadania, plotek i zwierzeń.

Książka Krystyny Jandy „Różowe tabletki na uspokojenie” ukazuje się w listopadzie w wydawnictwie W.A.B.

lat pracuję bez przerwy, widziałam różne mody, gwiazdy, gwiazdki; pracowałam z mistrzami, ich uczniami, zaczęłam sama odpowiadać za wszystko, co robię, decydować o sposobie i formach rozmawiania z publicznością. To, że kolejny raz widzowie wybierają właśnie mnie, jest wielkim sukcesem, najpiękniejszym z możliwych, zapłata i potwierdzeniem, że wciąż „żyję”, jestem aktualna, a moje pomysły i wyobrażenia nie zestarzały się, że w nowym sezonie mogę mieć odwagę na realizację nowych projektów. I tym jest to dla mnie ważniejsze, że nie jestem aktorką, która pojawia się na ekranie telewizora często, w znanych serialach czy audycjach cyklicznych, które jakby wymuszają popularność. Nie chodzi wtedy tylko o jakość, ale także o ilość, częstotli-

wość. Pojawiam się ostatnio właściwie przy okazjach premier Teatru TV i za każdym razem rzecz przeze mnie proponowana nie jest łatwa i do podobania się każdemu. Trochę się trzeba ze mną namęczyć. Jestem więc ogromnie wdzięczna widzom za ten znak, za potwierdzenie, że mogę dalej, że mam do tego prawo i że oni tego chcą i na to czekają... Czego więcej może oczekiwać twórca? Przecież to jest najważniejsze!

Artur Żmijewski: – Już samo znalezienie się na liście nominowanych sprawiło mi ogromną satysfakcję, a wiadomość o przyznaniu Telemaski... po prostu wielką radość. To bardzo cenne wyróżnienie, biorąc pod uwagę, że był to właśnie plebiscyt publiczności i to, że w takim znakomitym zestawie aktorskim akurat mnie przypadło ono w udziale. A jak wspominam te właśnie spektakle? „Impuls” to dość dawna sztuka, ale postać, którą gra-

łem, zapadła mi w pamięć, bo miejscami bywała dość komiczna. Cała sprawa dotyczyła istotnych tematów ze świata polityki i około niej. „Blues” miał w sobie coś z rachunku sumienia, który chyba każdy z nas robi, gdy znajduje się na półmetku, czyli mniej więcej około czterdziestki. Mnie też niebawem to czeka, bo okazuje się, że lata lecą... **JP, WT, MAM**

Zwycięzca tegorocznego plebiscytu w spektaklu „Impuls”.



REKLAMA

na
gardło
weź
Halset!

- likwiduje stany zapalne gardła
- świeży, miętowy smak
- bez cukru
- oryginalny prostokątny kształt



Dostępny w aptekach bez recepty. Przed użyciem przeczytaj ulotkę.

Szczęście nie opuszcza Artura Żmijewskiego. Na tegorocznej gali Telekamery 2002 ze statuetką.



Krystyna Janda ma szczęście do Telemasek. Już w ubiegłym roku uzyskała największą liczbę głosów w kategorii najpopularniejsza aktorka. W tym roku historia się powtarza.



Komplet pościeli (wartość ok. 1900 zł) wygrała Halina Muta z Malborka.

Zestaw naczyń (wartość ok. 7 tys. zł) wygrał Janusz Krasowski z Barlinka. Nagrody ufundowała firma Richter Plus.